

Marek Domagalski

Specjalne sądy dla frankowiczów w ocenie prawników

Prawnicy sceptycznie oceniają pomysł powołania specjalnych sądów dla frankowiczów. Przydatna może być zaś specjalizacja sędziów.

Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, chce zaproponować ministrowi sprawiedliwości powołanie specjalnych wydziałów w sądach zajmujących się m.in. kredytami walutowymi. Mają zapewnić szybsze rozstrzygnięcie spraw frankowiczów. Nie ma wątpliwości, że końca procesów nie widać. Potwierdza to przykład Hiszpanii. Tam problem kredytów walutowych zaczął się wcześniej niż w Polsce i czeka się osiem lat na rozstrzygnięcie sprawy w sądzie. Zdaniem praktyków pomysł prezesa UOKiK nie pomoże zapobiec takiej sytuacji.

Resort czeka na konkrety

– Kredytów we frankach mamy ok. pół miliona, sprawy finansowe ciągną się latami ze względu na ich złożoność. Gdyby był wyspecjalizowany sąd, specjalne wydziały w sądach, byłaby większa szansa na szybkie rozstrzygnięcia – argumentuje prezes UOKiK.

Specjalistyczne sądy to nie nowość w Polsce. Mamy kilkanaście rodzajów sądów, zwykle wyodrębnionych organizacyjnie jako wydziały, a co jakiś czas powoływane są nowe, np. e-sąd w Lublinie. Jednocześnie przy likwidacji odrębnej procedury gospodarczej – choć teraz rozważa się powrót do niej – nie zlikwidowano wydziałów gospodarczych, by nie zmarnować doświadczenia sędziów.

Da się też zauważyć specjalizację w poszczególnych wydziałach, zwłaszcza cywilnych, gdzie wyznaczenie sędziego do danej sprawy nie jest sformalizowane tak jak w sprawach karnych. Ministerstwo Sprawiedliwości ostrożnie jednak komentuje pomysł.

– Specjalizacja sędziów zasługuje na uwagę, ale z odrębnymi wydziałami trzeba być ostrożnym. Zakładamy, że prezes Niechciał przedstawi konkretną propozycję, wtedy ją przeanalizujemy – mówi Łukasz Piebiak, wiceminister sprawiedliwości.

Bez entuzjazmu

Praktycy nie mają przekonania do tego pomysłu.

– Problemem kredytów frankowych jest systemowa zgoda lub jej brak na denominowanie do waluty obcej kredytu hipotecznego zaciągniętego przez osobę osiągającą dochody w złotych polskich – ocenia Piotr Zimmerman, radca prawny. – Próba rozwiązania problemu wymagającego interwencji ustawodawcy specjalnymi wydziałami wydaje się cokolwiek absurdalna.

Adwokat Andrzej Michałowski nie kryje ironii.

– Dlaczego nie utworzyć od razu czterech różnych wydziałów do spraw kredytów we frankach, kredytów nominowanych w euro, dla polisoklat i jeszcze jednego wyłącznie dla klauzul abuzywnych stosowanych przez banki? Iluzją są nadzieje, że specjalne sądy rozwiążą problem – mówi.

Zdaniem adwokata Dawida Biernata specjalizacja sędziów byłaby prostszym i lepszym usprawnieniem. To wymagałoby tworzenia większych wydziałów, bo jaka może być specjalizacja, jeśli w wydziale jest jeden czy dwóch cywilistów.

Z kolei zdaniem adwokata Dominika Gałkowskiego sprawy kredytów walutowych nie odbiegają skomplikowaniem od wielu innych, więcej: są dość standardowe, gdyż kredyty oferowało kilka banków, a wiele kwestii prawnych sądy już rozstrzygnęły.

Organizacja Temidy

W sądownictwie powszechnych są wyodrębnione:

- sądy cywilne;
- sądy karne;
- sąd penitencjarny;
- sądy rodzinne, opiekuńcze, dla nieletnich;
- sąd pracy, ubezpieczeń społecznych;
- sądy wieczystoksięgowe;
- sądy gospodarcze;
- sądy upadłościowe;
- sądy rejestrowe (KRS);
- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów;
- sąd lustracyjny;
- e-sąd w Lublinie.

Frankowicze nie potrzebują odrębnych sądów

ROZMOWA| Dominik Gałkowski, adwokat, Kancelaria Kubas Kos Gałkowski

Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów proponuje powołać specjalne wydziały w sądach zajmujące się kredytami walutowymi. Jak pan ocenia ten pomysł?

Dominik Gałkowski:

- Sprawy dotyczące kredytów walutowych, a de facto jedynie wybranych aspektów tychże kredytów, mają charakter stricte cywilny i wbrew pozorom nie odbiegają stopniem skomplikowania od wielu innych spraw, które toczą się w wydziałach cywilnych czy też gospodarczych. Równie skomplikowane są choćby sprawy dotyczące opcji walutowych czy też polis, aby pozostać w kręgu działalności instytucji finansowych. Można wręcz powiedzieć, że są one sprawami prostszymi ponieważ liczba banków oferujących kredyty walutowe była ograniczona a wzorcowa dokumentacja na podstawie, której umowy kredytowe były zawierane jest powtarzalna.

- Czy przełożyło się to jakoś na praktykę sądową ?

- Dotychczasowa praktyka orzecznicza wykształciła szereg wskazówek dla obu stron tych sporów, co do istniejących problemów roszczeń, które rodzą szanse powodzenia a także linii obrony przed innymi

roszczeniami. Co więcej już w tym momencie szereg klauzul zostało skutecznie zakwestionowanych w ramach kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

- Może więc sprawy te rozpatrzą szybciej wyspecjalizowane wydziały i sędziowie ?

- Wydziały ds. kredytów walutowych byłaby specjalną strukturą sądowej dla rozstrzygania kilkudziesięciu typowych postanowień umownych w skali kraju, które nie wyróżniają się żadnym specyficznym elementem prawnym z reszty innych spraw cywilnych, w tym spraw dotyczących obrotu bankowego. Specjalne wydziały stanowić mogłoby również naruszenie podstawowych zasad konstytucyjnych, bowiem jedna grupa obywateli zostałaby przez ustawodawcę potraktowana specjalnie przez rozstrzygnięcie jej spraw priorytetowo w stosunku do spraw innych obywateli. Pojawić musi się pytanie czy inne sprawy nie są równie ważne albo nawet ważniejsze, czy nie dotyczą jeszcze ważniejszych spraw. Poza tym trudny czas w rozwiązywaniu problemów kredytów walutowych z perspektywy sądów mamy już za sobą, w ostatnich latach powstało już bogate orzecznictwo, a nowe wydziały korzystałyby z tego samego dorobku sądowego.

- Prezes UOKiK wskazuje, że wojskowych jest mniej niż frankowiczów, a mają odrębne sądy.

- Również odwołanie do istnienia sądów wojskowych nie jest przekonujące, w tym przypadku istnieje ku temu merytoryczna potrzeba wynikająca ze specjalnych regulacji obejmujących wojskowych na podstawie kwalifikacji podmiotowej (część wojskowa Kodeksu karnego). A jeżeli już odnosimy się do tego typu sądów to racjonalniejszym kierunkiem wydaje się postulat likwidacji tego typu sądów i powierzenia ich kompetencji sądom powszechnym niż powoływanie się na ich przykład w celu budowania szczególnych rodzajów sądów cywilnych.